



Sygn. akt I PK 311/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa J. B.

przeciwko S. Spółce z o. o. w W.

o ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 czerwca 2014 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 1 sierpnia 2013 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 14 listopada 2012 r. ustalił, że powoda J. B. i pozwaną Spółkę z o.o. S. łączy stosunek

pracy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony zawartej 27 października 2010 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony u strony pozwanej od 8 października 2009 r. – początkowo na podstawie umowy o pracę na okres próbny, następnie na podstawie umowy o pracę na czas określony, a w końcu na podstawie umowy o pracę z 27 października 2010 r. na czas nieokreślony – na stanowisku pracownika obsługi technicznej.

W dniu 31 grudnia 2011 r. strona pozwana nie prowadziła działalności. Powód nie miał tego dnia dyżuru. Dysponując kluczem, wszedł na teren zakładu pracy, w tym do pomieszczeń administracji, i z pokoju księgowej i kadrowej wyniósł reklamówkę. Zostało to zarejestrowane przez nagranie monitoringu. W dniu 5 stycznia 2012 r., podczas spotkania z prezesem zarządu strony pozwanej R. G., powód podpisał oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron. Pismem z 9 stycznia 2012 r. powód zgłosił zastrzeżenia do tego porozumienia, żądając usunięcia błędnej daty nawiązania umowy, imienia i nazwiska prezesa zarządu i dopisania postanowienia gwarantującego mu wypłatę odszkodowania za skrócenie okresu wypowiedzenia. W dniu 11 stycznia 2012 r. wpłynęło do strony pozwanej oświadczenie powoda o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli w sprawie rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron jako dokonanego pod wpływem przymusu psychicznego.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że 31 grudnia 2011 r. rano pracownica działu kadr i księgowości pozwanej Spółki E. C. poprosiła powoda, aby zabrał z jej pokoju w pracy buty i przekazał je następnie jej siostrzenicy, która ich potrzebowała na zabawę sylwestrową. Powód spełnił prośbę koleżanki, zabrał buty i wyszedł, co zarejestrował monitoring. Podczas spotkania 5 stycznia 2012 r. prezes zarządu R. G. zapytał powoda, co robił w budynku 31 grudnia 2011 r. Powód twierdził, że przyszedł na prośbę właściciela sklepu i otworzył mu drzwi. Wówczas prezes stwierdził, że jest nagranie z monitoringu jak powód wynosi z biura akta. Wówczas powód opowiedział o prośbie koleżanki o zabranie butów. Prezes zarządu stwierdził jednak, że powód nie może już być zatrudniony w pozwanej Spółce, że za to, co zrobił, może zostać zwolniony dyscyplinarnie, a wówczas prezes będzie musiał zawiadomić policję i prokuraturę. Na biurku prezesa leżały dwa gotowe pisma: o

rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia i za porozumieniem stron. Powód miał wybrać, co woli. Powód zapytał, czy może się zastanowić, ale prezes nie wyraził na to zgody. Powód był w olbrzymim szoku, nie mógł się otrząsnąć, obawiał się, że do jego mieszkania wejdzie policja. Powodowi nigdy wcześniej nie zarzucono kradzieży, pracował wiele lat w Straży Miejskiej. Prezes uważał, że skoro powód go okłamał, tj. od razu nie powiedział, że był w biurze strony pozwanej po buty koleżanki, umowa musi być rozwiązana. Już wcześniej powód przebywał w obiekcie poza godzinami pracy. Inni pracownicy też pozostawali w zakładzie pracy po godzinach pracy i nie była na to wymagana zgoda zarządu. Zarząd nie prosił E. C. o potwierdzenie wersji powoda ani przed, ani po rozmowie z nim. Po rozmowie z powodem prezes poprosił o sprawdzenie w księgowości czy nic nie zginęło. Okazało się, że niczego nie brakuje.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu powód skutecznie uchylił się od skutków prawnych swojego oświadczenia o wyrażeniu zgody na rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron, powołując się na wadę oświadczenia woli. Prawidłowo wniósł następnie o ustalenie, że wobec skutecznego uchylecia się od skutków oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy, stosunek pracy trwa nadal.

Zgodnie z art. 87 k.c. do uchylecia się od skutków oświadczenia woli konieczna jest bezprawna groźba i to taka, która może zrodzić obawę zagrożenia poważnym niebezpieczeństwem osobistym lub majątkowym. Sąd Rejonowy ocenił, że w rozpoznawanej sprawie wystąpiło zagrożenie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu kradzieży i powiadomienia organów ścigania. Obie te czynności co do zasady nie są niezgodne z prawem. Prawo przewiduje zarówno możliwość rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, jak i powiadomienie organów ścigania o popełnieniu przestępstwa. Czynności te mogą być jednak w szczególnych okolicznościach niezgodne z prawem – czyli bezprawne. Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika jest niezgodne z prawem, jeżeli pracownik nie dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych ani nie popełnił przestępstwa (art. 52 § 1 pkt 1 i 2 k.p.). W ustalonym stanie faktycznym nie można zachowania powoda, polegającego na uczynieniu przysługi koleżance z pracy, oceniać jako ciężkiego naruszenia

podstawowych obowiązków pracowniczych, nawet jeśli, jak twierdzi strona pozwana, zarzucono powodowi nie kradzież dokumentów (wyniesienie akt), ale naruszenie regulaminu pracy polegające na nieuprawnionym przebywaniu w miejscu pracy. Takie naruszenie nie miało charakteru umyślnego, nie wyrządziło pracodawcy żadnej szkody, powód nie miał takiego zamiaru, a koleżeńskie zachowanie należy ocenić pozytywnie także z punktu widzenia budowania dobrej atmosfery w pracy. Ponadto przebywanie pracowników w pracy poza godzinami pracy było dotychczas tolerowane i nie wymagało zawiadomienia zarządu. Nie można też uznać, że strona pozwana była przekonana, iż powód zachował się nagannie bądź dopuścił się kradzieży, gdyż przed rozwiązaniem umowy o pracę wyjaśnienia powoda nie zostały zweryfikowane, a to, czy nic nie zginęło, sprawdzono dopiero później. Strona pozwana ostatecznie uznała, że powód nadużył zaufania, nie mówiąc od razu o sprawie z butami, a zatem przedstawiła jeszcze inną przyczynę rozwiązania stosunku pracy. Skoro zatem nie istniały przesłanki do zastosowania art. 52 § 1 k.p., to rozwiązanie z powodem umowy o pracę w tym trybie byłoby niezgodne z prawem, a groźenie takim rozwiązaniem jest groźbą bezprawną. Podobnie fałszywe zawiadomienie o przestępstwie stanowi przestępstwo (art. 238 k.k.). Groźby pozwanego mogły wywołać u powoda obawę niebezpieczeństwa osobistego. Posądzenie o kradzież i rozwiązanie z tego powodu umowy o pracę mogło u powoda wywołać obawę utraty dobrego imienia, napiętnowania w środowisku, niemożności znalezienia pracy, co uniemożliwiłoby mu zdobycie środków na utrzymanie rodziny.

Z tych przyczyn Sąd pierwszej instancji uznał za skuteczne uchylenie się przez powoda od skutków prawnych oświadczenia woli z 5 stycznia 2012 r. o rozwiązaniu ze stroną pozwaną umowy o pracę za porozumieniem stron. Oznacza to, że do porozumienia takiego nie doszło i umowa o pracę z 27 października 2010 r. nadal łączy strony. Według art. 189 k.p.c. ustalenia prawa lub stosunku prawnego może domagać się ten, kto ma w tym interes prawny. Pracownik ma zawsze interes prawny w ustaleniu istnienia stosunku pracy, gdy powstaje niepewność co do aktualnego lub przyszłego stanu prawnego. Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli niweluje skutki tego oświadczenia.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła strona pozwana, zarzucając: 1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału i brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co stanowiło naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.; 2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co stanowiło naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c.; 3) naruszenie prawa materialnego, to jest art. 87 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w odniesieniu do ustalonego stanu faktycznego oraz błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że powód złożył oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę pod wpływem groźby bezprawnej, a także że zachodziły przesłanki uchylenia się powoda od skutków oświadczenia woli złożonego na skutek groźby bezprawnej, ponieważ mógł się on obawiać, że grozi mu niebezpieczeństwo osobiste.

Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy – Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 1 sierpnia 2013 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy podzielił zarzuty apelacji dotyczące braku wszechstronnego rozważenia przez Sąd Rejonowy całego zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ustalenia co do przebiegu spotkania z 5 stycznia 2012 r., dokonane w oparciu o twierdzenia powoda, nie mogą się ostać, skoro pozostałe osoby biorące udział w tym spotkaniu, których zeznania Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne, nie potwierdziły twierdzeń powoda. Według twierdzeń strony pozwanej powodowi zarzucono naruszenie regulaminu pracy, a nie wynoszenie z biura akt. Z zeznań pozostałych osób, które uczestniczyły w spotkaniu (zeznania te Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne), wynika, że po tym jak powód na pytanie skierowane do niego, co zdarzyło się 31 grudnia 2011 r., stwierdził, że przyszedł do budynku zakładu pracy, żeby wpuścić osobę, która prowadziła tam swoją firmę, i nie poinformował, że był także w pomieszczeniach księgowości, padło stwierdzenie ze strony prezesa, że jest nagranie z monitoringu, na którym widać jak powód wchodzi do księgowości. Nagranie z monitoringu pokazywało, że powód wchodzi

do pomieszczeń księgowości i następnie wychodzi z nich z reklamówką. Świadkowie zeznali, że na nagraniu nie było widać co jest w reklamówce. W tej sytuacji twierdzenie powoda, że zarzucono mu kradzież akt, nie zasługuje na wiarę. Wobec nieprzyznania się powoda do pobytu w pomieszczeniach księgowości i po potwierdzeniu tego faktu dopiero po poinformowaniu powoda o nagraniu z monitoringu, pracodawca miał podstawy do przypuszczeń, że mogło coś zginąć z pomieszczeń księgowości, i mógł taką informację przekazać powodowi a nawet sugerować, że może w tej sytuacji powiadomić policję.

Opisaną sytuację należało ocenić z uwzględnieniem tego, że w okresie od 1992 r. do 2009 r. powód wykonywał pracę jako inspektor Straży Miejskiej w W. Powód ukończył kurs szkolenia funkcjonariusza Straży Miejskiej, którego program nauczania obejmował 257 godzin, w tym prawo karne, kodeks wykroczeń, psychologię. Osoba z takim wykształceniem i doświadczeniem ma wiedzę, kiedy można zarzucać komuś kradzież i jakim materiałem trzeba dysponować. Nie jest to osoba, która nie potrafi ocenić takiej sytuacji, jaka miała miejsce 5 stycznia 2012 r. Skoro zatem powód zgodził się na rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron, to nie można uznać, że to oświadczenie złożył pod wpływem bezprawnej groźby i było ono dotknięte wadą oświadczenia woli, która pozwalała na skuteczne uchylene się od tego oświadczenia. Potwierdzeniem twierdzeń pozwanej, że nie postawiono powodowi zarzutu wyniesienia akt z pomieszczeń księgowości było to, że projekt rozwiązania umowy o pracę w trybie natychmiastowym zawierał jedynie zarzut naruszenia regulaminu pracy, czemu powód nie zaprzeczył. Przez kilka dni powód nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do okoliczności złożenia przez siebie oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron. Świadczy o tym treść jego pisma skierowanego do strony pozwanej z 9 stycznia 2012 r.

Twierdzenie powoda, że nie znał regulaminu, jest bezpodstawne w świetle jego własnoręcznego podpisu pod oświadczeniem, że został zapoznany z regulaminem pracy obowiązującym u strony pozwanej. Zgodnie z treścią § 8 ust. 4 regulaminu pracownikom zabrania się wynoszenia z miejsca pracy, bez zgody przełożonego, jakichkolwiek rzeczy niebędących własnością pracownika. Poza sporem pozostaje, że 31 grudnia 2011 r. powód wyniósł z pomieszczeń księgowości rzeczy niebędące jego własnością, czym naruszył regulamin. To, czy

zdarzenie z 31 grudnia 2011 r. i zachowanie powoda z 5 stycznia 2012 r. byłyby uznane przez sąd pracy za uzasadniające wypowiedzenie powodowi umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy, w przypadku gdyby pracodawca zastosował ten tryb rozwiązania umowy, a powód zakwestionował go przed sądem, nie ma decydującego znaczenia dla oceny, czy oświadczenie pracownika jest dotknięte wadą oświadczenia woli. Pracodawca ocenia, czy zachowanie pracownika stanowi ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, co uzasadnia rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, i ponosi konsekwencje swojej decyzji, jeżeli sąd rozpatrujący odwołanie pracownika nie podzieli tej oceny.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego, że powód mógł skutecznie uchylić się od skutków prawnych złożonego oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron z 5 stycznia 2012 r., gdyż było ono złożone pod wpływem bezprawnej groźby.

Na marginesie Sąd Okręgowy zauważył, że w przypadku gdy pracownik twierdzi, że uchylił się skutecznie od oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę, powinien występować nie z roszczeniem o ustalenie istnienia stosunku pracy, lecz z roszczeniem o przywrócenie do pracy.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wniósł w imieniu powoda jego pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości.

Skarga kasacyjna została oparta na podstawach:

1) naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie: a) art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., co polegało na pominięciu w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (braku ustalenia faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej) oraz pominięciu wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, co prowadzi do niemożności poddania zaskarżonego orzeczenia kontroli kasacyjnej i świadczy o sprzeczności wyroku z prawem; b) art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c., co polegało na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, które przejawiało się stawianiem tez niemających oparcia w ustalonym stanie faktycznym (Sąd drugiej instancji nie

zmienił bowiem ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji) i zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, co oznaczało całkowicie dowolną ocenę materiału dowodowego, prowadzącą do uznania, że zachowanie pozwanego w stosunku do powoda w trakcie spotkania 5 stycznia 2012 r. nie miało charakteru groźby bezprawnej, a w konsekwencji do zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji i oddalenia powództwa; c) art. 382 k.p.c., przez wydanie orzeczenia na podstawie materiału, który nie był objęty postępowaniem dowodowym ani w postępowaniu w pierwszej instancji, ani w postępowaniu apelacyjnym (część ustaleń faktycznych Sądu drugiej instancji nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym); d) art. 382 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 326 § 3 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c., co polegało na zignorowaniu w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podanych ustnie po ogłoszeniu wyroku zasadniczych powodów rozstrzygnięcia, prowadząc do niemożliwych do pogodzenia rozbieżności między ustnie ogłoszonymi motywami rozstrzygnięcia (przyjęcie ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji za własne) a pisemnym uzasadnieniem wyroku (dokonanie odmiennych od Sądu pierwszej instancji ustaleń faktycznych), co świadczy o wadliwości procesu podejmowania decyzji przez Sąd drugiej instancji oraz o tym, że zaskarżone rozstrzygnięcie narusza art. 382 k.p.c., ponieważ zostało oparte na niewłaściwie zebranych lub ocenionych materiale procesowym, a także prowadzi do braku możliwości dokonania oceny tego, jakie ustalenia faktyczne poczynił Sąd drugiej instancji i w oparciu o jaki materiał te ustalenia zostały dokonane, a także braku możliwości zweryfikowania oceny materiału procesowego przez Sąd drugiej instancji;

2) naruszenia przepisów prawa materialnego: a) § 8 ust. 4 obowiązującego u pozwanego regulaminu pracy, przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że ten przepis regulaminu pracy zabrania pracownikowi wynoszenia z miejsca pracy, bez zgody przełożonego, nie tylko rzeczy stanowiących własność pracodawcy (lub pozostających we władaniu pracodawcy), ale także jakiegokolwiek rzeczy będącej własnością innego pracownika, nawet za zgodą właściciela tej rzeczy, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że powód, wynosząc buty będące własnością innego pracownika, dopuścił się naruszenia regulaminu pracy, a tym samym pozwany miał podstawy do stawiania powodowi zarzutu ciężkiego

naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych i zachowanie pozwanego w tym zakresie nie miało cech bezprawności; b) art. 300 k.p. w związku z art. 87 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na niezastosowaniu w ustalonym przez Sąd drugiej instancji stanie faktycznym, na skutek wadliwego przyjęcia przez Sąd, że nie stanowi groźby bezprawnej świadome postawienie przez pracodawcę bezpodstawnych zarzutów pracownikowi w sytuacji, gdy pracownik nie popełnił żadnego czynu, który mógłby zostać zakwalifikowany jako naruszenie przepisów prawa powszechnie obowiązującego czy też naruszenie wewnętrznych przepisów prawa pracy (regulamin pracy), przy jednoczesnej sugestii ze strony pracodawcy, że podjęcie przez pracownika decyzji odmiennej od oczekiwanej przez pracodawcę (tj. odmowa podpisania przygotowanego przez pracodawcę przed spotkaniem z pracownikiem porozumienia w sprawie rozwiązania umowy o pracę) spowoduje nie tylko wręczenie pracownikowi oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia (również przygotowanego przez pracodawcę przed spotkaniem z pracownikiem), lecz również zawiadomienie organów ścigania o fakcie popełnienia przez pracownika przestępstwa.

Skarżący wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego w K. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania. Ponadto skarżący wniósł o przeprowadzenie rozprawy z uwagi na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne.

Odpowiedź na skargę kasacyjną w imieniu strony pozwanej złożył jej pełnomocnik, wnosząc o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu, ponieważ część zarzutów kasacyjnych okazała się uzasadniona.

1. Uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Należy zgodzić się ze skarżącym, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia wymagań i oczekiwań stawianych przed pisemnym uzasadnieniem orzeczenia sądu drugiej instancji, gdy sąd ten dokonuje odmiennej oceny materiału

dowodowego, odmiennych ustaleń faktycznych oraz odmiennych ocen prawnych od ustaleń i ocen sądu pierwszej instancji. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie spełnia wymagań prawidłowej konstrukcji pisemnych motywów wyroku.

W orzecznictwie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2010 r., II PK 46/10 oraz z 26 stycznia 2011 r., I PK 168/10, niepubl.) utrwalony jest pogląd, że odpowiednie stosowanie art. 328 § 2 k.p.c. do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji oznacza, że wprawdzie uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, niemniej nie zwalnia to sądu odwoławczego z obowiązku zawarcia w nim takich koniecznych elementów, które ze względu na treść apelacji i na zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy. Podstawowe znaczenie ma przedstawienie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (przy czym fakty powinny być stanowczo ustalone a dowody indywidualnie omówione), a następnie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (w rozpoznawanej sprawie, w której powód domagał się ustalenia istnienia stosunku pracy, konieczne było dokonanie rozważań prawnych, czy łączący strony stosunek pracy ustał, a jeżeli tak to kiedy i w jakich okolicznościach, czy też nadal istnieje, bo nie doszło do jego skutecznego rozwiązania).

Jeżeli treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia ocenę wyводу dotyczącego wykładni i zastosowania prawa materialnego, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być skutecznie podniesiony w skardze kasacyjnej (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 3 października 2008 r., II PK 48/08, oraz z 24 listopada 2009 r., II PK 129/09, niepubl.). W rozpoznawanej sprawie uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji dotknięte jest takimi brakami, które uniemożliwiają Sądowi Najwyższemu dokonanie oceny zarzutów kasacyjnych zgłoszonych w zakresie naruszenia prawa materialnego (przede wszystkim art. 87 k.c.), ponieważ Sąd drugiej instancji – zmieniając rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego (oddalając powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy) – ograniczył się w zasadzie do stwierdzenia, że „skoro powód zgodził się na rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron, to nie można uznać, aby to

oświadczenie złożył pod wpływem bezprawnej groźby i było ono dotknięte wadą oświadczenia woli skutkującą możliwością skutecznego uchylenia się od jego skutku”. Pozostałe rozważania Sądu Okręgowego są na tyle niejasne (nieprecyzyjne), że nie sposób na ich podstawie dokonać rekonstrukcji ustalonego stanu faktycznego oraz oceny przeprowadzonych dowodów (ocena ta nie może bowiem sprowadzać się do stwierdzenia, że zeznania powoda nie zasługują na wiarę, ponieważ z zeznań pozostałych osób, które uczestniczyły w zdarzeniu, wynika inny przebieg wydarzeń) ani też przyczyn uznania za nieskuteczne uchylenia się przez powoda od skutków oświadczenia woli polegającego na wyrażeniu zgody na rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron (art. 30 § 1 pkt 1 k.p.). Na podstawie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym Sąd Okręgowy nie rozważył wszystkich istotnych przesłanek zastosowania art. 87 k.c., Sąd Najwyższy nie jest w stanie zweryfikować czy Sąd drugiej instancji prawidłowo zastosował przepisy powołane w ramach kasacyjnej podstawy naruszenia prawa materialnego (zwłaszcza art. 87 k.c.).

Z ujęcia redakcyjnego art. 328 § 2 k.p.c. wynika, że punktem wyjścia dla przedstawienia w pisemnych motywach wyroku materialnoprawnej koncepcji rozstrzygnięcia sprawy powinny być prawidłowo poczynione ustalenia faktyczne. Ustalenia muszą zaś odpowiadać postulatowi jasności i kategoryczności. W uzasadnieniu wyroku musi znaleźć odzwierciedlenie dokonany przez Sąd wybór dowodów (z dokładnym opisem tych dowodów, a nie odwołaniem się do „zeznań pozostałych osób”), w szczególności tych dowodów, które stanowiły podstawę zrekonstruowanych faktów (podstawę faktyczną rozstrzygnięcia), a także wybór przepisów stanowiących jego podstawę prawną, ustalenie w drodze wykładni ich znaczenia oraz zastosowanie odpowiednich norm prawnych w związku z poczynionymi ustaleniami faktycznymi.

Opisane braki uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji powodują konieczność jego uchylenia i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania celem poczynienia jednoznacznych ustaleń faktycznych co do okoliczności zawarcia przez strony porozumienia z 5 stycznia 2012 r. o rozwiązaniu umowy za porozumieniem stron, co pozwoli na ocenę możliwości późniejszego uchylenia się przez powoda od skutków tego oświadczenia woli. Ustalenia te i ich

ocena mają z kolei podstawowe znaczenie dla przeprowadzenia dalszej materialnoprawnej analizy zgłoszonego przez powoda procesowego roszczenia o ustalenie istnienia (dalszego trwania) stosunku pracy (art. 189 k.p.c.).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, sporządzenie uzasadnienia w sposób nieodpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wtedy, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia. W takim przypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00, niepubl. oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, niepubl.; z 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, niepubl.; z 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, niepubl.; z 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, niepubl.). Przepis ten, zastosowany odpowiednio do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.), oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, ale takie elementy, które ze względu na treść apelacji i na zakres rozpoznawanej sprawy, wyznaczony przepisami ustawy, są potrzebne do rozstrzygnięcia sporu przez sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 września 2007 r., II CSK 244/07, niepubl.). W sytuacji, gdy sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest wówczas, aby stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2000 r., I CKN 356/98 oraz z 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09, niepubl.). Jeżeli jednak sąd drugiej instancji całkowicie zmienia ocenę materiału dowodowego, a w konsekwencji ustalenia faktyczne stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, powinien zdać relację z tej oceny i ustaleń w sposób właściwy dla uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji musi wtedy zawierać zarówno odniesienie się do wszystkich istotnych zarzutów apelacyjnych (art. 378 § 1 k.p.c.), jak i własne ustalenia faktyczne, ocenę dowodów

i rozważania prawne (art. 328 § 2 k.p.c.). Sąd odwoławczy nie jest bowiem jedynie „instancją kontrolną”, rozpoznaje sprawę, a nie apelację.

2. Nie podlega rozważeniu w postępowaniu kasacyjnym zarzut naruszenia art. 233 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Tymczasem art. 233 § 1 k.p.c. reguluje bezpośrednio i jednoznacznie kwestię oceny dowodów. Chociaż zatem co do zasady dopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, choćby naruszenie odpowiednich przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Niedopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie, którą wypełniają takie właśnie zarzuty. Wprawdzie art. 398³ § 3 k.p.c. nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających procesową podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 § 1 k.p.c., albowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 19 października 2010 r., II PK 96/10, z 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, z 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, niepubl.). Z tych przyczyn Sąd Najwyższy nie może się odnieść do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., ponieważ przedmiotem ocen w postępowaniu kasacyjnym nie może być zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów albo całkowicie dowolnej oceny materiału dowodowego, które przejawiało się – zdaniem skarżącego – postawieniem też niemających oparcia w ustalonym stanie faktycznym i zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

3. Nie poddaje się również ocenie kasacyjny zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., co skarżący wiąże z wydaniem przez Sąd drugiej instancji orzeczenia na podstawie materiału, który nie był objęty postępowaniem dowodowym ani w postępowaniu w pierwszej instancji, ani w postępowaniu apelacyjnym, ponieważ – jego zdaniem – część ustaleń faktycznych Sądu drugiej instancji nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Po pierwsze, nie wiadomo, które szczegółowe ustalenia faktyczne – w ocenie skarżącego – nie znajdują oparcia w

zgromadzonym materiale dowodowym, po drugie, jaki materiał został powołany przez Sąd drugiej instancji, mimo nieprzeprowadzenia dowodów. Faktem jest, że Sądy obu instancji nie przeprowadziły dowodu z nagrania monitoringu, jednak skarżący nie twierdzi, że pominięcie tego dowodu mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (skoro to, co znajdowało się na tym nagraniu, mogło być zrelacjonowane w zeznaniach świadków lub stron). Nie twierdzi też, że wnosił o przeprowadzenie dowodu z nagrania monitoringu, jednak Sąd niesłusznie wniosek ten oddalił.

4. Nie jest skuteczny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 326 § 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., co miało polegać na sporządzeniu pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku z pominięciem podanych ustnie po ogłoszeniu wyroku zasadniczych powodów rozstrzygnięcia. Zdaniem skarżącego miało to doprowadzić do niemożliwych do pogodzenia rozbieżności między ustnie ogłoszonymi motywami rozstrzygnięcia (przyjęcie ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji za własne) a pisemnym uzasadnieniem wyroku (dokonanie odmiennych od Sądu pierwszej instancji ustaleń faktycznych). Skarżący twierdzi, że opisana rozbieżność świadczy o wadliwości procesu podejmowania decyzji przez Sąd drugiej instancji oraz o tym, że zaskarżone rozstrzygnięcie narusza art. 382 § 2 k.p.c., ponieważ zostało oparte na niewłaściwie zebranych lub ocenionych materiale procesowym, a także prowadzi do braku możliwości dokonania oceny tego, jakie ustalenia faktyczne poczynił Sąd drugiej instancji i w oparciu o jaki materiał te ustalenia zostały dokonane, a także braku możliwości zweryfikowania oceny materiału procesowego przez Sąd drugiej instancji. Kwestia naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. została już omówiona wyżej (w punkcie 1.). Kasacyjny zarzut naruszenia tych przepisów został oceniony jako uzasadniony i prowadzący do uchylenia zaskarżonego wyroku. Kwestia rozbieżności między motywami ustnymi (art. 326 § 3 k.p.c.) a pisemnym uzasadnieniem orzeczenia (art. 328 § 2 k.p.c.) ma jednak inny wymiar.

Zgodnie z art. 326 § 3 k.p.c., po ogłoszeniu sentencji wyroku przewodniczący lub sędzia sprawozdawca podaje ustnie zasadnicze powody rozstrzygnięcia. Z kolei zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku sporządzone na piśmie powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej

rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Z zestawienia tych dwóch przepisów wynika, że pisemne uzasadnienie powinno być wyczerpujące, a zatem może być obszerniejsze i zawierać więcej argumentów prawnych niż uzasadnienie ustne, skoro po ogłoszeniu sentencji wyroku podaje się ustnie tylko zasadnicze powody rozstrzygnięcia. Niewątpliwie uzasadnienie pisemne, sporządzane w jakiś czas po ustnym podaniu zasadniczych powodów rozstrzygnięcia, może się w detalach różnić od uzasadnienia ustnego, nie powinno jednak różnić się całkowicie. Inaczej mówiąc, uzasadnienie pisemne nie powinno w istotny sposób odbiegać od uzasadnienia ustnego, obejmującego zasadnicze powody rozstrzygnięcia, jeśli chodzi o ocenę materiału dowodowego, ustalone fakty oraz argumentację prawną. Nie oznacza to jednak, że jeżeli nawet miała miejsce sytuacja opisana w skardze kasacyjnej – a mianowicie w czasie podawania zasadniczych powodów rozstrzygnięcia po ogłoszeniu sentencji wyroku przewodniczący lub sędzia sprawozdawca użył argumentów, które następnie nie znalazły się w pisemnym uzasadnieniu – to tak skonstruowany zarzut skargi kasacyjnej może być uznany za skuteczny. Opisane naruszenie prawa procesowego (polegające na braku spójności między uzasadnieniem ustnym i uzasadnieniem sporządzonym na piśmie) – jeśli nawet miało miejsce – nie mogło mieć wpływu na wynik sprawy, nie mówiąc o wpływie istotnym (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Uzasadnienie wyroku jest sporządzane już po wydaniu orzeczenia, stanowi ono relację z przebiegu procesu intelektualnego prowadzącego od oceny zgromadzonych dowodów, przez ustalenie stanu faktycznego aż po zastosowanie odpowiedniej normy prawa materialnego. Nawet naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 w związku z art. 326 § 3 k.p.c. oraz 391 § 1 k.p.c. i sporządzenie pisemnego uzasadnienia nieodpowiadającego podanym ustnie zasadniczym powodom rozstrzygnięcia nie może być traktowane jako mające istotny wpływ na wynik sprawy. Wpływ na wynik sprawy ma proces intelektualny prowadzący do wydania orzeczenia określonej treści, a nie zawierająca istotne wady lub braki konstrukcyjne relacja z tego procesu. Po odczytaniu sentencji wyroku sąd związany jest – od chwili jego ogłoszenia –

wydanym wyrokiem, a nie poglądem przewodniczącego składu orzekającego (lub sędziego sprawozdawcy) wyrażonym w czasie ustnego przedstawiania zasadniczych powodów rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2009 r., I UK 333/08, OSNP 2010 nr 23-24, poz. 292, postanowienie Sądu Najwyższego z 18 września 1974 r., II PZ 43/73, OSPiKA 1975 nr 6, poz. 141, Nowe Prawo 1976 nr 7-8, str. 1135).

Naruszenie prawa procesowego może stanowić skuteczną podstawę kasacyjną tylko wówczas, gdy naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie (wynik sprawy). Tak stanowi art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., zgodnie z którym skargę kasacyjną strona może oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Pełnomocnik skarżącego nie wykazał wpływu ewentualnego naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 326 § 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. na wynik sprawy (treść wyroku Sądu Okręgowego).

5. Uzasadniony jest kasacyjny zarzut naruszenia § 8 ust. 4 regulaminu pracy obowiązującego u strony pozwanej. Sąd Okręgowy nie poświęcił wykładni tego postanowienia regulaminu wystarczającej uwagi. Możliwa jest bowiem taka jego interpretacja, jaką sugeruje skarżący, a mianowicie, że przepis ten – zabraniający pracownikom wynoszenia z miejsca pracy, bez zgody przełożonego, jakichkolwiek rzeczy niebędących własnością pracownika (k. 35 akt sprawy) – obejmuje rzeczy stanowiące własność pracodawcy oraz rzeczy stanowiące własność innych pracowników wynoszone bez ich zgody, nie obejmuje natomiast rzeczy innych pracowników wynoszonych za ich zgodą albo na ich wyraźne życzenie. Brak dokonania pogłębionej interpretacji (poszukiwania *ratio legis*) przytoczonego postanowienia regulaminu pracy doprowadził Sąd Okręgowy do wniosku, że powód naruszył regulamin pracy, wynosząc z pomieszczeń pracodawcy buty będące własnością innego pracownika, mimo że odbyło się to za wiedzą i zgodą tego pracownika (na jego wyraźne życzenie albo prośbę).

6. Zarzut naruszenia art. 87 k.c. w związku z art. 300 k.p. uchyła się spod kontroli kasacyjnej w obecnym stanie ustaleń faktycznych. Ocena co do prawidłowości subsumcji może być przeprowadzona dopiero po dokonaniu prawidłowych ustaleń faktycznych (por. uwagi zawarte w punkcie 1. rozważań).

Można jednak odwołać się do wcześniejszych poglądów Sądu Najwyższego dotyczących wykładni oraz zastosowania art. 87 k.c.

W wyroku z 2 marca 2012 r., I PK 109/11, OSNP 2013 nr 3-4, poz. 27), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że groźba bezprawna w rozumieniu art. 87 k.c. oznacza zagrożenie podjęcia działania niezgodnego z prawem lub zasadami współżycia społecznego (użycie bezprawnego środka) lub zagrożenie podjęcia działania zgodnego z prawem, ale zmierzającego do osiągnięcia celu niezgodnego z prawem lub zasadami współżycia społecznego (zmierzenie do bezprawnego celu), przy czym uwzględniać należy wszystkie okoliczności sprawy (sposób zachowania stron i sytuację, w której się znajdują) a ich ocenę trzeba pozostawić sądowi orzekającemu. W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że jeżeli działanie, którego podjęciem grozi strona, mieści się w granicach jej uprawnień, to nie może być ono kwalifikowane jako czynność bezprawna. W wyroku Sądu Najwyższego z 10 października 2002 r., I PKN 439/01 (Prawo Pracy 2003 nr 4, s. 37) za groźbę bezprawną w rozumieniu art. 87 k.c. nie uznano działania pracodawcy, polegającego na uprzedzeniu pracownika o możliwości rozwiązania z nim stosunku pracy w razie odmowy podjęcia pracy na nowym stanowisku pracy. Nie można bowiem uznać za bezprawną groźby, gdy strona wskazuje na możliwość zastosowania środków, do użycia których jest uprawniona w świetle prawa. Do uprawnień pracodawcy należy natomiast podejmowanie decyzji kadrowych, w tym przeniesienie pracownika na inne stanowisko, a nawet rozwiązanie z nim umowy o pracę. Podobny pogląd został wyrażony w innych orzeczeniach Sądu Najwyższego, w szczególności w wyroku z 8 maja 2002 r., I PKN 106/01 (niepubl.), w którym podkreślono, że poinformowanie pracownika przez przełożonego o negatywnej ocenie jego działania i przedstawienie mu możliwych konsekwencji prawnych, w tym uprzedzenie go o możliwości rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, nie stanowi groźby bezprawnej w rozumieniu art. 87 k.c. w związku z art. 300 k.p. (por. też wyroki Sądu Najwyższego: z 5 sierpnia 1980 r., I PR 52/80, OSNCP 1981 nr 2-3, poz. 39; OSPiKA 1982 nr 9-10, poz. 164, z glosą F. Małysza i z 17 lutego 2004 r., I PK 253/03, niepubl.). Zbliżone stanowisko było przez Sąd Najwyższy prezentowane także w innych orzeczeniach (por. wyroki z 17 lutego 1999 r., I PKN 570/98, OSNAPiUS 2000 nr 7, poz. 260; z 8 maja 2002 r., I PKN 221/01, OSNP

2004 nr 6, poz. 98; OSP 2005 nr 1, poz. 11, z glosą J. Jończyka; z 29 kwietnia 2005 r., III PK 107/04, OSNP 2005 nr 23, poz. 369; OSP 2007 nr 3, poz. 35, z glosą T. Liszcz). Podnieść także należy, że aby można było mówić o bezprawności działania – w kontekście ustalenia czy doszło do złożenia oświadczenia woli pod wpływem groźby – musi być dokonana ocena całokształtu sytuacji, w której ma miejsce zachowanie wywołujące obawę pracownika (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 5 stycznia 1983 r., I PR 106/82, OSNCP 1983 nr 9, poz. 137). Kryterium tej oceny stanowi sprzeczność z porządkiem prawnym naruszenia prawa podmiotowego pracownika, a także sprzeczność z zasadami współzycia społecznego działań pracodawcy.

W literaturze prawniczej groźbę określa się jako „przymus psychiczny” (*vis compulsiva*). Polega ona na tym, że oświadczenie woli zostaje złożone pod wpływem stanu obawy, który wywołany jest przez drugą stronę lub przez osobę trzecią w następstwie zastosowania groźby bezprawnej. Zaistniały stan obawy – zgodnie z art. 87 k.c. – musi dotyczyć poważnego niebezpieczeństwa osobistego lub majątkowego dla składającego oświadczenie woli albo dla innej osoby. Wynika on z zapowiedzi spełnienia przez autora groźby, która stwarza dla zagrożonego sytuację przymusową w tym sensie, że staje on przed alternatywą – albo dokona żądanej czynności prawnej, albo narazi się na realizację stanu rzeczy określonego w groźbie. Zagrożony nie jest zatem pozbawiony możliwości wyboru, lecz rzeczywistość, w której ta możliwość jest realizowana, zostaje w następstwie groźby zakłócona (M. Gutowski: *Wzruszalność czynności prawnej*, Warszawa 2010, Rozdział II, § 5, pkt II). Bezprawność ma charakter obiektywny, a w konsekwencji niekoniecznie musi jej towarzyszyć wina w znaczeniu subiektywnym, a zwłaszcza świadomość naruszenia reguł postępowania lub wola wyrządzenia zła. Natomiast nie ma cechy groźby bezprawnej ostrzeżenie zapowiadające zastosowanie prawem przewidzianych środków w celu skłonienia kogoś do złożenia oświadczenia woli. Ta ogólna dyrektywa, zawiera znaczny element ocenny. Trzeba bowiem rozstrzygnąć, jakie środki przewiduje prawo dla przymuszenia kogoś do złożenia oświadczenia woli, a w konsekwencji jakie powiązania powinny występować między sankcjami prawnymi a niezłożeniem oświadczenia woli. W doktrynie podnosi się, że między granicznymi przypadkami, w których występuje albo nie występuje związek między

sankcjami prawnymi a niezłożeniem oświadczenia woli, leży „szara strefa” niejednoznacznie wyznaczona wspomnianą ogólną dyrektywą, w oparciu o którą można wyrazić pogląd, że raczej dominuje tendencja, która dopuszcza luźniejszy związek sankcji prawnych z oświadczeniem woli, a w konsekwencji ogranicza zakres pojęcia bezprawności i tym samym zastosowania art. 87 k.c. (tak Z. Radwański [w:] *System Prawa Prywatnego, Tom 2. Prawo cywilne – część ogólna*, Rozdział VIII. Wady oświadczenia woli, pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 2008, s. 418). Dlatego w piśmiennictwie postuluje się, aby ustalenie tego, czy w konkretnym stanie faktycznym zachodzi bezprawność, pozostawić sądowi orzekającemu (tak S. Rudnicki [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego*, Warszawa 2004, teza 2 do art. 87). Groźba jest bezprawna zarówno wówczas, gdy wchodzi w obowiązujący system norm, jak i wtedy, gdy jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, wobec tego nie należy uważać za groźbę bezprawną groźby wytoczenia powództwa o odszkodowanie, chyba że chodziłoby o oczywistą szykanę procesową (K. Piasecki: *Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz*, Kraków 2003, teza 3 do art. 87).

Ze względu na to, że bezprawność groźby (art. 87 k.c.) polega na sprzecznym z prawem działaniu groźącego lub wykorzystaniu działania formalnie zgodnego z prawem do osiągnięcia celu, dla którego prawo to nie przysługuje, w piśmiennictwie przedstawia się pogląd o celowości rozróżnienia „bezprawności środka” i „bezprawności celu”. Bezprawność środka występuje wówczas, gdy grozi się środkami, do użycia których nie miało się prawa, natomiast bezprawność celu zachodzi, gdy groźącemu służyło wprawdzie prawo, jednakże przyznane mu było w innym celu niż ten, w jakim z niego skorzystał, np. groźba doniesienia o popełnieniu przestępstwa przez zagrożonego celem zmuszenia go do złożenia oświadczenia woli określonej treści (por. B. Giesen [w:] *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2009, tezy 9 i 10 do art. 87). Również w orzecznictwie przyjęto takie rozróżnienie, stwierdzając, że przez bezprawność groźby należy rozumieć przede wszystkim zachowanie sprzeczne z prawem (ustawą lub zasadami współżycia społecznego), ale także zachowanie zgodne z prawem, które jednakże zmierza do wymuszenia oświadczenia woli. W wyroku z 6 stycznia 1997 r., I CKN 375/97 (niepubl.) Sąd Najwyższy podtrzymał dotychczasowe stanowisko, że

groźba, o której mowa w art. 87 k.c., musi być bezprawna, przez co należy rozumieć przede wszystkim zachowanie się sprzeczne z prawem (ustawą lub zasadami współżycia społecznego). Uznał jednak, że także zachowanie formalnie zgodne z prawem, stanowi groźbę bezprawną, gdy zmierza do uzyskania skutku niezgodnego z prawem. Podobnie w wyroku z 19 marca 2002 r., I CKN 1134/99 (OSNC 2003 nr 3, poz. 36; Monitor Prawniczy 2006 nr 10, str. 556, z glosą P. Graneckiego), Sąd Najwyższy przyjął, że bezprawność groźby polega również na wykorzystaniu działania formalnie zgodnego z prawem do osiągnięcia celu, dla którego prawo to nie przysługuje. Z orzeczeń zapadłych w sprawach z zakresu prawa pracy należy w tym przedmiocie przywołać wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2004 r., I PK 199/03 (OSNP 2004 nr 22, poz. 384), według którego możliwość uchylecia się przez pracownika od skutków prawnych oświadczenia woli w przypadku przekazania mu przez pracodawcę informacji o zamiarze jednostronnego rozwiązania umowy o pracę, zależy od tego, czy celem pracodawcy było wymuszenie w ten sposób na pracowniku wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron. W uzasadnieniu tego Sąd Najwyższy wywiódł w szczególności, że tylko wówczas, gdyby z ustaleń faktycznych sprawy wynikało, że celem pozwanego pracodawcy miało być wymuszenie na pracowniku określonego oświadczenia woli, możliwe byłoby zastosowanie art. 87 k.c. To, że pracownik podejmował decyzję w warunkach presji, nie oznacza jeszcze, że presja ta była równoznaczna z celem pracodawcy polegającym na dążeniu do wymuszenia na pracowniku zgody na rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron. Innymi słowy, nie można stawiać znaku równości między poinformowaniem pracownika o zamiarze rozwiązania z nim umowy o pracę a groźbą bezprawną. Z reguły informacja taka ma umożliwić pracownikowi przedstawienie swoich racji albo stworzenie szansy na bardziej korzystny dla niego sposób rozwiązania z nim umowy o pracę, co nie oznacza, że jej celem jest wymuszenie na nim określonego oświadczenia woli. Nie oznacza to jednak, że w skrajnych przypadkach nie dochodzi do szantażowania pracownika i celowego działania wymuszającego na nim zgodę na rozwiązanie stosunku pracy na podstawie porozumienia stron, zwłaszcza gdy podstawy dla jednostronnego rozwiązania z nim tego stosunku przez pracodawcę są wysoce wątpliwe. W takich

szczególnych okolicznościach zachowanie pracodawcy może zostać uznane za naruszające zasady współżycia społecznego i tym samym groźba skierowana przez niego wobec pracownika – za bezprawną. Zatem warunkiem koniecznym do uznania możliwości uchylecia się na podstawie art. 87 k.c. w związku z art. 300 k.p. od skutków prawnych oświadczenia woli w przypadku przekazania przez pracodawcę pracownikowi informacji o zamiarze jednostronnego rozwiązania z nim stosunku pracy (np. bez wypowiedzenia) jest wyraźny zamiar i rzeczywisty cel pracodawcy skłonienia pracownika wbrew jego chęci (poprzez tę informację i określony sposób jej prezentacji) do wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy na mocy porozumienia stron, co z uwagi na wymuszający charakter zachowania się pracodawcy może być jednocześnie ocenione jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

7. Na koniec należy odnieść się do przedstawionego przez skarżącego zagadnienia prawnego dotyczącego rozstrzygnięcia, czy w przypadku złożenia przez pracownika oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy, złożonego pod wpływem groźby, pracownikowi przysługuje roszczenie o ustalenie istnienia stosunku pracy, czy też roszczenie o przywrócenie do pracy. Sąd drugiej instancji stwierdził bowiem, że w przypadku gdy pracownik twierdzi, że uchylił się skutecznie od oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę, powinien wystąpić nie z roszczeniem o ustalenie istnienia stosunku pracy, lecz z roszczeniem o przywrócenie do pracy.

Stanowisko Sądu drugiej instancji nie ma wyraźnej podstawy prawnej oraz stoi w sprzeczności z konstrukcją nieważności względnej uregulowaną w art. 87 i art. 88 § 1 k.c. Konstrukcja ta przewiduje uprawnienie do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem groźby bezprawnej, a złożenie takiego oświadczenia (o ile zachodzą przesłanki do jego złożenia) powoduje, że czynność prawna jest nieważna z mocą wsteczną (*ex tunc*), tj. od chwili złożenia wadliwego oświadczenia woli. Oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli działa z mocą wsteczną (*ex tunc*) od momentu dokonania czynności prawnej dotkniętej wadą oświadczenia woli. Zatem czynność ta nie może wyrzucić żadnych skutków prawnych, a te, które powstały, zostają z mocą wsteczną przekreślone.

Stanowisko Sądu drugiej instancji nie uwzględnia poglądów doktryny (por. A.Świątkowski: *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2012, tezy do art. 30 § 1 pkt 1; P.Waż: *Wady oświadczenia woli na tle stosunku pracy*, PiZS 2008 nr 8, s. 18, oraz cytowane tam piśmiennictwo) oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego, które dopuszcza konstrukcję nieważności względnej w stosunkach z zakresu prawa pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2004 r., I PK 199/03, OSNP 2004 nr 22, poz. 384). Uchylenie się od skutków wadliwego oświadczenia woli jest prawem podmiotowym kształtującym. Rozstrzygnięcie sądu ma charakter deklaratoryjny. Najczęściej przedmiotem rozstrzygnięcia sądu jest w tym kontekście kwestia stwierdzenia nieważności czynności prawnej w wyniku uchylenia się od skutków oświadczenia woli i ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego (art. 189 k.p.c.). Oznacza to, że w przypadku złożenia przez pracownika oświadczenia o uchyleniu się od skutków złożonego pod wpływem groźby oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy na mocy porozumienia stron pracownikowi przysługuje roszczenie o ustalenie istnienia stosunku pracy na podstawie art. 189 k.p.c. Brak jest natomiast podstaw prawnych do przyjęcia, że w takiej sytuacji pracownikowi przysługuje roszczenie o przywrócenia do pracy. Skoro w razie uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby oświadczenie pracownika o rozwiązaniu umowy o pracę w drodze porozumienia stron staje się od samego początku (z mocą wsteczną – *ex tunc*) nieważne, to należy konsekwentnie przyjąć, że nie doszło do rozwiązania stosunku pracy, który cały czas istnieje, a pracownik może domagać się ustalenia istnienia stosunku pracy, dopuszczenia go do pracy oraz złożyć pracodawcy oświadczenie o pozostawaniu w gotowości do pracy, z konsekwencjami prawnymi w zakresie wynagrodzenia (art. 81 k.p.). Podsumowując, w związku z tym, że wadliwe oświadczenie woli pociąga za sobą skutki w sferze dalszego trwania stosunku pracy lub sposobu jego realizacji, uchylający się od skutków swego oświadczenia woli pracownik może się domagać ustalenia istnienia (trwania) stosunku pracy, dopuszczenia do pracy lub zasądzenia wynagrodzenia za czas gotowości do pracy.

Mimo wniosku skarżącego o rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie, Sąd Najwyższy rozpoznał ją na posiedzeniu niejawnym, uznając, że jest oczywiście

uzasadniona ze względu na opisane w punkcie 1. naruszenia przepisów postępowania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.